

„Wobec ostatnich wydarzeń” – słowo Biskupa Legnickiego

Drodzy Diecezjanie!

Czcigodni Duszpasterze!

Wszyscy zaangażowani w kształtowanie życia wspólnot parafialnych!

Umiłowani Siostry i Bracia w Chrystusie!

W ostatnim czasie przeżywamy trudne sytuacje związane z protestami wywołanymi orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. aborcji eugenicznej. Kieruję to słowo do Was jako wierzących członków Kościoła, pragnąc przyczynić się do powstrzymania zamętu, jaki powstaje m.in. z powodu braku jasności i właściwego rozumienia kompetencji władz świeckich i duchowej władzy oraz misji Kościoła.

Jako wierzący dajemy świadectwo prawdzie o świętości życia ludzkiego – prawda ta wypływa nie tylko z Ewangelii, ale jest dostępna ludzkiemu rozumowi w oparciu o prawo naturalne. Patrzymy też na życie ludzkie jako odkupione przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W świetle tej Tajemnicy nasze życie i nasze umieranie jako ludzi ochrzczonych, czyli zanurzonych w tej Tajemnicy, otrzymują nowe znaczenie. Co więcej: stają się elementami chrześcijańskiej misji wobec świata – bycia świadkami Jezusa Chrystusa. Taki jest Kościół i taka jest jego misja wobec wszystkich ludzi: nieść nadzieję życia tam, gdzie w oczach ludzkich dominuje śmierć i gdzie lęk przed śmiercią trzyma ludzi w niewoli. Zmusza ich niejako do działania dla obrony siebie bez odniesienia do Boga jako jedynego Dawcy Życia i Zbawiciela śmiertelnego człowieka.

Jesteśmy świadomi tego, że ludzkie ustawodawstwo winno respektować w pełni szacunek wobec każdego ludzkiego życia. Każdy akt przeciwko życiu jest złem. Z drugiej strony doświadczenie życiowe mówi, że żadne prawo nie chroni do końca przed złem. Ułomność ludzka zaś sprawia, że niejednokrotnie uporczywa postawa obrony życia ze względu na różne partykularne racje może powodować inne śmiertelne zniszczenia.

Jedyną odpowiedź na ten impas znajdujemy w Tajemnicy Jezusa Chrystusa. Ewangelia o Nim ukazuje nam sposób właściwego pojmowania życia dzięki akceptacji umierania. Chrystus umarł i zmartwychwstał. Jako wierzący uczestniczymy w tej prawdzie. Została ona zainicjowana w każdym z nas przez chrzest, który zanurza nas w śmierci Chrystusa, abyśmy mogli korzystać z daru nowości życia (zob. Rz 6,4-6).

Musimy stawiać sobie pytanie, jak to, że jesteśmy ochrzczeni, wpływa na nasze codzienne życie w społeczności – w szczególności w tej sytuacji i tej atmosferze napięcia, w jakiej się znaleźliśmy. Protesty wywołane postanowieniami władzy są odnoszone także do Kościoła i wzbudzają różne reakcje ze strony tych, przeciwko którym są skierowane. Nie podejmuję tutaj próby oceny tych postaw. One po prostu są i wynikają z szeregu braków z różnych stron. Czasem mogą też być wyrazem zagubienia życiowego i nieświadomym znakiem wołania o pomoc i zrozumienie. Ponadto w sytuacji dużego napięcia nam wszystkim potrzeba czasu, który pozwoli odróżnić emocje od argumentów, autentyczne poszukiwanie sprawiedliwości od doraźnych interesów partyjnych czy ideologicznych.

Naglące też jest pytanie o to, jaka jest misja Kościoła wobec tych sytuacji i ludzi, którzy w tych akcjach uczestniczą, oraz o to, jaką powinniśmy przyjmować postawę – jako wierzący – w konkretnych sytuacjach, zwłaszcza gdy dokonują się akty agresji wobec osób i miejsc kultu.

Nie ma natomiast żadnej wątpliwości co do tego, że trzeba trwać po stronie prawdy i być jej świadkiem. Trzeba więc mężnie stać na straży świętości życia i świętości wszystkich znaków wiary i miejsc z nią związanych. Takimi są zwłaszcza kościoły i sprawowane w nich liturgie. Czyniąc to, musimy jednak wystrzegać się wszelkiego stosowania przemocy. By nie stało się tak, że starając się bronić wiary i krzyża, będziemy swoją postawą negowali to, czego bronimy. Św. Paweł jasno pokazuje, jak reagować w takich sytuacjach: *Błogosławcie tych, którzy was prześladują! Błogosławcie, a nie złorzeczcie! Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!* (Rz 12,14.17.21). To jest paradoks wiary w Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Bardzo proszę, abyśmy jako wierzący nie dokonywali pochopnych sądów w odniesieniu do osób, które – według naszej oceny – nie stają na wysokości zadania i zachowują się inaczej, niż tego byśmy oczekiwali. Łatwo bowiem jest coś zamanifestować albo kogoś potępiać, wykorzystując czyjąś słabość lub niepoprawność. Czymś trudniejszym jest wypracowanie w nas samych takich postaw, aby dawać pozytywne i autentyczne świadectwo wiary. Potrzeba więc nam modlitwy i uległości wobec natchnień Ducha Świętego, aby to zrealizować. Dziedzina obrony życia nie jest wyjęta spod tej konieczności. Trzeba też uznać, że nie zawsze dobrze rozumiemy współpracę i współzależność władzy świeckiej i Kościoła. Także w tej dziedzinie potrzeba stałej rewizji tych problemów, modlitwy i pokuty.

Drodzy Duszpasterze, dziękuję Wam za pełne troski i roztropne stawanie wobec tych trudnych sytuacji, jakie czasem wprost zaskakują – są czasem zagrożeniem, ale też mogą stanowić okazję działania duszpasterskiego. Dziękuję też wszystkim Waszym współpracownikom świeckim, którzy mają gotowość i czują wezwanie do stawania w obronie życia i wiary oraz tego wszystkiego, co jest z wiarą związane i ją wyraża. Wielu w imię tych przekonań świadczy pomoc i angażuje się w zewnętrzną obronę obiektów kultu. Tak jest każdego dnia w Legnicy i w wielu miejscach naszej diecezji. Tego rodzaju troska o kościoły oraz o godność sprawowanych w nich Eucharystii łączy się często z koniecznością przebywania w atmosferze zagrożenia i niepokoju.

Wszystkich jednak, którzy stają do tej czynnej zewnętrznej obrony, proszę: czyńcie to w duchu Ewangelii, mając świadomość, że Ewangelia jest skierowana do wszystkich – także do tych, którzy w danej chwili przeciwko niej występują. Być może jednak są spragnieni usłyszenia jej przesłania o miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie. Wielu bowiem czyni to z różnych powodów, których do końca nie znamy i nie możemy oceniać. Nie dajcie się więc sprowokować. Nie reagujcie agresją na agresję. Pełnijcie tę służbę ze świadomością Waszego udziału w tajemnicy Ewangelii skierowanej do każdego człowieka. Miejcie na uwadze to, że niejeden protestujący i atakujący może zostać dotknięty łaską

przejrzenia, gdy w akcie swojej agresji spotka się z życzliwością i akceptacją płynącą od Boga za pośrednictwem człowieka wierzącego. O tym właśnie pisze św. Paweł w Liście do Rzymian (zob. 12,14-21).

Wszystkim, gotowym tak stawać w obronie Ewangelii i wspólnot chrześcijańskiego życia wyrażam wdzięczność i uznanie. Bądźcie w jedności z Waszymi wspólnotami parafialnymi.

Drodzy Diecezjanie, pozostajemy zjednoczeni w modlitwie i ze świadomością poddania się Tajemnicy Jezusa Chrystusa objawiającej się w działaniu Ducha Świętego ku chwale Boga Ojca i dla dobra, dla zbawienia każdego człowieka. Włączajmy się w różnego rodzaju akcje modlitewne – szczególnie w modlitwę różańcową. Inspirujmy się w naszych modlitwach opartym na Liście do Efezjan (rozdz. 2) tekstem zaproponowanym przez Biskupów. Jest on dostępny m.in. na stronie naszej diecezji – <http://diecezja.legnica.pl/modlitwa-o-pokoj/>

Jako święci z powołania przez Ewangelię Jezusa Chrystusa przeżywamy uroczystość Wszystkich Świętych, którzy doszli do pełni życia. Modlitwą zaś otaczamy zmarłych, którzy nas poprzedzili ze znamieniem wiary, i wszystkich zmarłych.

Wszystkim Wam błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wasz Biskup



Legnica, w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych
31 października 2020 roku

MODLITWA O POKÓJ

(na motywach Listu do Efezjan)

Panie Jezu Chryste,

Ty, który jesteś naszym pokojem,

Ty, który zburzyłeś rozdzielający ludzi mur – wrogość,

Ty, który ludzi dalekich czynisz bliskimi,

Ty, który w sobie zadałeś śmierć wrogości!

Prosimy, zadaj śmierć także jakiegokolwiek wrogości w nas!

Daj nam światłe oczy serca, byśmy przestali widzieć w sobie wzajemnie przeciwników, a zobaczyli współdomowników – w Twoim Domu, a także w tym domu, który ma na imię Polska;

Nawróć nasze wzajemne myślenie o sobie, i daj nam słowa i czyny na miarę tego nawrócenia.

Włóż nam w usta – a jeszcze wcześniej w nasze myśli – słowa, które budują, nie rujnują; leczą, nie zadają rany; pocieszają, nie odbierają nadzieję; niosą pokój, nie wywołują agresję.

Wskaż nam czyny konkretnej miłości i miłosierdzia, wokół których odbudujemy naszą wspólnotę. Zwłaszcza w tak trudnej, obecnej chwili pandemii poprowadź nas do osób chorych i starszych, tych, którzy przebywają na kwarantannie i tych, którzy oplakują swoich zmarłych. Pomnóż w nas ofiarność i współczucie.

Uczyń każdego z nas „nowym człowiekiem”, a nastanie pokój!

Modlimy się za wszystkich!

O mądrość i pragnienie dobra wspólnego dla każdego, kto w obecnym sporze zabiera głos;

Za polityków wszystkich opcji w parlamencie i poza nim.

Za tych, którzy modlą się w kościołach, i za tych, którzy demonstrują.

Za wierzących w Boga, i za tych, którzy wartości prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna wywodzą z „innych źródeł”;

Również za tych, którzy w tej chwili wcale ich nie szukają.

Ty – rozpoznany czy nierozpoznany – znajdź drogę do każdego z nas,
wskaz nam właściwe drogi ku sobie nawzajem. I skutecznie nas po nich
poprowadź.

Amen.